

GAZETA OLSZTYŃSKA

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje mies. na pocztach 100 mk., z odnośnym do domu 109 mk., do Polski mies. 300 mk. lub 600 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 15 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 50,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na czwartek 28. grudnia 1922 r.

Nr. 299.

Listy od przyjaciół.

Z powiatu bytowskiego na Pomorzu.

Duże Piotowo (Gr. Platenheim bei Reckow, Kr. Bütow, Pommern).

W bytowskim powiecie pozostały 3 parafje djecezji chełmińskiej i to Ugoszcz (Bernsdorf) około 2500 dusz, Niezabyszewo (Damsdorf) około 1200—1300 i Tuchom (Gr. Tucken) około 1200—1300 dusz, oprócz parafji bytowskiej przy Niemczech. My Polacy tutaj wrzynamy w Państwo Polskie (zob. mapę). Od samego początku, tj. na sejmiku dzielnicowym w Poznaniu stawiłem wniosek by Bytów i Lauenburg przyłączono do Polski. Protostowaliśmy w „Gazecie Gdańskiej”, „Dzienniku Gdańskim”, „Gaz. Grudziądzkiej”, „Piegrzymie”, „Kurjerze Pozn.”, komisji granicznej oddaliśmy podpisy z mniej więcej 20 wiosek, były przytem podpisy odstawił do komisariatu w Gdańsku, lecz wszystko daremnie. Po wydaniu rozporządzenia ministra Haenisch 31. 12. 1918 staraliśmy się my Polacy z powiatu Bytowskiego wogóle, że szkoły Piotowskiej szczególnie o polską naukę religii, czytania i pisania polskiego. Zaczęliśmy u nauczyciela a skończyliśmy u ministra. Z początku powiedział rząd, iż niema polskich nauczycieli. Dowiedliśmy, że byli tutaj polscy nauczyciele i że tylko dobrej woli brakło rządowi. Rząd dał nam znać, że jak już, to po kaszubsku (??) w Kaszubszczyźnie chciał rząd dać na kurs nauczycieli, tylko na Boga nie po polsku, bo Vaterland byłby przez to „in Gefahr”.

Powiedzieliśmy Kreisschulinspektorom jako zarządcy szkoły, że gdyby jakąś tam kaszubszczyznę zaprowadzono w szkole, toby oknem razem z naucz... wyleciała ze szkoły.

No, a teraz ta sprawa śpi.

Przeszło rok naszym dzieciom żadnej nauki religii nie udzielano, bo my rodzice zakazaliśmy nauczycielom udzielać nauki religii w niemieckim języku. Potem na prośbę nauczyciela zgodziliśmy się na naukę choć w języku niemieckim. Akta tej sprawy, dochodzenia u rządu itd. oddaliśmy pewnemu porucznikowi, który z p. Kulerskim czynnym był przy pracach Komisji granicznej. Teraz proszę uprzejmie Szan. Redakcję, by nam pomocną była, abyśmy te ważne dokumenty od oficera tego czy też od p. Kulerskiego z powrotem otrzymali. Oryginały bowiem chcemy oddać Lidze Narodów, a tam potrzeba koniecznie oryginałów. A może i p. poseł Baczewski sprawę tę poruszy w sejmie pruskim. Innego zastępcy bowiem nie mamy, którzyby się za nami ujął. (Artykuł niniejszy posłać prosimy do biura Związku Polaków w Niemczech w Berlinie). Prosimy nam radą we wszystkim służyć (biuro Zw. Polaków w Olsztynie), bo my tutaj nie mamy żadnego wykształconego rodaka, jak tylko naszych Wielebnych Księży Proboszczów, a w Niezabyszewie mamy już przed wojną wprowadzone co trzecie nabożeństwo po całym śpiewem i dwa dni w tygodniu. Broniliśmy się i wtedy, ale nam się zdaje, że kancelarja biskurja w Pelplinie wtenczas paliła sobie w piecach naszymi petycjami i frankowanami kopertami.

Z Ugoskiej parafji wielu Polaków sprzedało swoje gospodarstwa fiskusowi leśnemu i zamienili z Niemcami z Polski, np. Rabacin (Gröbenzien), Studzienice (Stüdnitz) itd.

Proszę, aby Związek Polaków nie zapomniał o nas, gdyż zginiemy tutaj w morzu germańskim. Zależałoby się, aby się tutaj raz po raz wiece odbywały. Mówcy przybyć by mogli tam od Was z Warmji albo z Gdańska. (Spodziewamy się, iż p. poseł Baczewski, jeżeli się go poprosi, tam wkrótce zajrzy. Trzeba wtenczas przygotować kilka wiecej odrazu. Red.)

Większych obszarników tutaj niema, są tylko gburzy i robotnicy, ale robotnik bez opieki narodowej zamienia się w sorjalistę czy komunistę. „Gazeta Olsztyńska” przychodzi, ale mało stosunkowo rodaków ją niestety abonuje.

Dodać muszę, iż ten oficer polski nam przybiecał, że się wystara u rządu o konsula polskiego w Bytowie, lecz nic dotychczas o tem nie słyhać.

(W dalszym ciągu artykułu znajdują się gorzkie zarzuty przeciwko p. Kulerskiemu, których nie za-

mieszczamy, gdyż są zbyt ostre i słuszności ich stwierdzić nam trudno. Red.)

Pozdrawiam Szan. Redakcję jak i Kubę z pod Wartemborka i proszę go, aby Niemcom tak jak dotąd zawsze prawdę wygarniał. Bernard Werra.

Baczność!

Baczność!

Niniejszem zapraszam członków Związku Polaków w Prusach Wschodnich na

WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się dla Warmji i Mazur we wtorek 2-go stycznia 1923 r. o godz. 11 tej przed południem w Olsztynie w „Hotelu International”, dla Powiśla w środę 3-go stycznia 1923 w Sztumie o godz. 11-tej przed południem.

Porządek obrad:

1. Zagajenie zebrania i przywitanie gości (Ks. prob. Osiniński).
2. Protokół z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdania
 - a) sekretarza związkowego (p. Baczewski, p. Bartsch),
 - b) Patronatu Spółek (p. Donimirski),
 - c) Patronatu Kółek rolniczych (p. Donimirski),
 - d) Patronatu Szkolnictwa (p. hr. Sierakowska, p. Brzeszczyński),
 - e) Kół polskich w sejmikach powiatowych (w Olsztynie p. Żurawski, w Sztumie p. Donimirski),
 - f) posła do sejmiku prowincjonalnego (Ks. prob. Baczewski).
4. Udzielenie absolutorjum Centraln. Komitetowi,
5. Referat sekretarza jeneralnego Związku Polaków w Niemczech (p. Dr. Kaczmarek).
6. Wybór Centralnego Komitetu (zarządu) w Olsztynie 4, w Sztumie 3 członków).
7. Wnioski.

Ze względu na ważność obrad jest przybycie każdego członka koniecznie potrzebne. Wstęp tylko za okazaniem ważnej legitymacji.

Członkowie Centralnego Komitetu i posłowie do sejmików powiatowych winni się stawić w komplecie. Mężów zaufania uprasza się o powiadomienie członków, wskazanie na ważność obrad i konieczną obecność każdego członka.

Goście z innych dzielnic mile widziani, mianowicie przedstawiciele prasy polskiej.

Butryny na Warmji 22-go grudnia 1922 r.

(—) Ks. Osiniński, prob.

Prezes Związku Polaków w Pr. Wschodnich.

(—) Jan Baczewski, sekretarz.

„Ostpreussischer Schulferajn“ w Szczytnie.

„Ostpreussischer Schulverein” zbiera jak wiadomo datki pomiędzy Niemcami na szkoły niemieckie w Polsce. Na szkoły niemieckie w **Działdowskiem** zebrano w Szczytnie **22 696 marek**. Sumę tę zebrali szkoły, w tem jest także 6300 marek dochodu z „Deutscher Abende”, w którym występowały przeważnie dzieci zgermanizowanych Mazurów. Zajął się tą sprawą widocznie szczycieński „Heimatferajn”, którego przywódcą jest fanatyczny wróg Polaków dyrektor szkoły Bunemann.

Pozwalamy sobie na następujące uwagi w tej sprawie.

1) W mieście liczącem około 10 000 mieszkańców, zebrano w dwóch czy trzech dniach 22 696 marek. Wiele tysięcy my Polacy zebrali dotychczas na szkoły polskie?

2) Niemcy nie zbierają tylko na szkoły dla Niemców w Polsce, lecz także na **szkoły niemieckie dla Polaków**. Zbierają datki na dalszą **germanizację Mazurów**, których nawet niemieccy historycy do Polaków zaliczają.

Musieli się nawet tutejsi hakatyści wyśmiać z Polaków, gdyby oni na dalszą germanizację Mazurów polskich w Działdowskiem pozwolili mieli. Rozróżnić tam należy dokładnie dzieci rodowitych Mazurów od dzieci rodowitych Niemców. Spodziewamy się, że Niemcy w prasie swojej na naszą notatkę się sztucznie nie oburzą, w przeciwnym bowiem razie zbierać będziemy tutaj składki na szkoły polskie dla dzieci niemieckich w Polsce. — Co tobie nie miło, drugiemu nie czyń?

O.

Landwirtschaftsverband Ostpreussen.

Znamiennym jest fakt, że wszystkie organizacje rolnicze Prus Wschodnich złączyły się w jeden związek i to pod hasłami antyrepublikańskiego nacjonalizmu.

Dzień 10-go grudnia, w którym to połączenie nastąpiło, nazywa „Ostpreussische Ztg.” dniem pamiętnym w historii Prus Wschodnich.

Główną przemowę wygłosił kierownik nowego związku Dr. Kaufholdt z Berlina, który ostro wystąpił przeciwko usunięciu dwóch „bewährte” landratów przez rząd pruski. Ataki swoje skierował głównie przeciwko socjaldemokratom i oświadczył, że Prusy mogą rządzić się bez socjaldemokratów i centrowców.

Jaki duch ożywia nowy związek rolników, dowodzi następujące zdanie wypowiedziane przez Dr. Kaufholdta:

„Wir sind hier durch die slawische Flut bedrängt. Ich hoffe bestimmt, dass wir alle noch es erleben werden, dass der polnische Korridor wieder verschwindet. Ohne Posen und Westpreussen ist ein Wiederaufbau Deutschlands nicht möglich.”

A więc landwirty wschodniopruskie spodziewają się, że doczekają się jeszcze zniknięcia polskiego „korytarza”. Nietylko to, ale spodziewają się uzyskać nawet Poznańskie. (Od nas mogą ewentualnie odebrać jeszcze Chiny i Japonię w dodatku przed śmiercią swoją. Red.)

Znany junkier Oldenburg-Januschau powiedział, że należy się spodziewać, że Polacy „wstąpią” do Prus Wschodnich. Czy atoli pozostaną to wielkie pytanie. (Jest ich już tu nawet bardzo wielka liczba, a pan Oldenburg zdaje się o tem jeszcze nie wie. Red.)

Przy końcu zebrania uchwalono bombastyczną rezolucję z powodu usunięcia dwóch landratów w Prusach Wschodnich i żądający pociągnięcia pruskiego ministra spraw wewnętrznych do odpowiedzialności (!) z tego powodu.

Odczekajmy, a zobaczymy dokąd landwirty wschodniopruskie zajądą na tej drodze.

Jak donosi prasa niemiecka stanąć ma na czele tej organizacji były landrat powiatu sztumskiego von Auvers. — Znamienne.

O.

Polska opera katowicka w Bytomiu.

Pisma „Katolików” donoszą, że zespół artystyczny opery polskiej w Katowicach wystawił w zeszłym tygodniu w teatrze w Bytomiu nieśmiertelną „Halkę” Moniuszki. Artyści grali doskonale. Bardzo wielu Niemców było w teatrze.

Wiadomość ta jest o tyle ciekawą, że po raz pierwszy w Bytomiu, a więc na niemieckim terenie G. Śląska, po rozgraniczeniu odegrano polską operę.

Jest to fakt pocieszający i bytoby pożądanym, a żeby i u nas zdobyto się na coś podobnego i ażeby zamiast wiecznych hakatystycznych podjazdów i argumentów zapanowała wreszcie w Prusach Wschodnich atmosfera jaśniejsza i dla każdego kulturalnego

człowieka upragniona. Niemieckie zespoły teatralne jadą do Polski, a więc i nasi odwiedzić nas tu powinni, a niepodobniestwem się wydaje, ażeby Olsztyn z tego powodu rozpadł się w gruzy.

I na G. Śląsku odzywają się głosy ze strony wyższych urzędników, głosy, które zapowiadają ulgi i nową erę. Naczelnym prezes niem. G. Śląska p. Botta wypowiedział przy otwarciu sejmiku prowincjonalnego także kilka grzecznych słów, które uprawniają do pewnych nadziei. Rozchodzi się tylko o to, aby tam i u nas słowa w czyn zamienione zostały.

Pragniemy jasności, pragniemy usunięcia fanatyzmu hakatystycznego i nacjonalistycznego, który nam życie utrudniał i utrudnia, chcemy wiedzieć, że rząd u nas to rząd republikański, a nie cesarski, że swobodne oddychanie i swobodny rozwój narodowy będzie nam zagwarantowany.

Kto ma czyste sumienie, ten się niebezpieczeństwa polskiego, ani teatrów polskich, ani szkół itd. nie boji. Boją się chyba tylko tchórze lub ludzie, których kultura i tężyzna narodowa tak dalece upadły, iż jak wampiry z soków żywotnych obcych im szczepów swą własność narodową uzupełnić i odświeżyć usiłują.

Przegląd polityczny.

Polska.

Pogrzeb Prezydenta Narutowicza.

Warszawa, (PAT.) W czwarnek o g. 10 rano odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne celebrowane przez ks. kard. Kakowskiego. Kazanie wygłosił ks. prał. Szlagowski. Zwłoki ś. p. prez. Narutowicza zostały złożone w podziemiach katedry. W ceremonii tej wzięli udział prezydent Wojciechowski, rząd w pełnym składzie, korpus dyplomatyczny, sejm i senat, generałicja, delegacje województw i samorządów oraz organizacje społeczne. Podczas nabożeństwa chór i soliści opery wykonywali pieśni żałobne.

Ojciec święty odprawił mszę św. za spokój Polski.

Rzym, (PAT. Radio.) Ojciec święty za pośrednictwem marszałka dworu zawiadomił posła polskiego i odprawił mszę za duszę ś. p. prezydenta Narutowicza oraz za spokój Polski i szczęśliwe wyniki wyborów.

Prasa francuska o wyborze nowego Prezydenta.

Paryz, (AW.) Wybór Wojciechowskiego przyjęty tu został bardzo przychylnie. Prasa podkreśla, że nowy prezydent jest prawdziwym demokratą i że daje gwarancje zrozumienia problemów gospodarczych. Jego przyjazne uczucia dla Francji nie są platoniczne, jak tego dowodzi jego postawa w czasie wojny. »Petit Parisien« uważa, że wybór nowego prezydenta i spokojne okoliczności wyboru wskazują na to, że opinia w Polsce rychło się uspokoiła i rozumiała jak wielkie niebezpieczeństwo stanowi polityka mordów politycznych. »Temps« i »Journal des Debats« są zdania, że Wojciechowski uważany być musi za osobistość umiarkowaną, która wolna jest od wszelkich namiętności politycznych. Prezydent Millerand przesłał prez. Wojciechowskiemu serdeczne gratulacje z powodu jego nominacji.

Niewiadomski nie życzy sobie obrońców i świadków.

Warszawa, AW. »Przegląd Wieczorny« donosi, że śledztwo w sprawie zabójcy prezydenta Narutowicza zostało ukończona a akta odeszły do sądu okręgowego. W środę wieczorem doręczono oskarżonemu akt oskarżenia. Wedle »Przeglądu Wieczornego« słychać, że Niewiadomski nie życzy sobie żadnych obrońców i że nie powoła żadnych świadków. Rozprawa została naznaczona na 30 go grudnia i odbędzie się publicznie.

Spadek cen w Polsce.

Warszawa, (AW.) Ogólnie sądzą tu, że w najbliższych dniach nastąpi spadek cen środków żywnościowych. W tej chwili nastąpiła bardzo znaczna niżka cen masła, co jest zjawiskiem niezwykłym wobec masowych zakupów świątecznych. Przyczynia się do tego stwierdzenie, że zakaz wywozu środków żywnościowych będzie utrzymany, a nadto stabilizacja sytuacji wewnętrzno-politycznej. Niżka walut na giełdzie warszawskiej uważana również za skutek energicznych zarządzeń rządu i uspokojenia się kraju.

Polska otrzymuje transport złota.

Warszawa, AW. W czwartek rano nadszedł do PKKP. transport złota w wysokości 33 000 koron złotych, co odpowiada 24 miliardom mk. polskich. Złoto stanowi pokrycie zakupu papierowe stanowiące pokrycie banku austro-węgierskiego dla wypłaty udziałów polskich rezerw złota.

Srebro dla Polski.

Warszawa, (AW.) Huta Państwa w Strzybnicy na Górnym Śląsku nadesłała do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 637 kg. srebra w sztabach dla skarbu polskiego.

Pierwsze orędzie nowego Prezydenta do narodu polskiego.

Warszawa, (PAT.) P. prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj następujące orędzie: Polacy! Bogu Wszechmogącemu i Tobie, Narodzie Polski, ślubowa-

lem Ustawy Konstytucyjnej przestrzegać, bronić dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej śp. Gabriel Narutowicz poległ z ręki opętanej szaleń nienawiści. Ponury cień padł na odradzającą się państwowość polską, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzin i państwa. Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede wszystkim z cnót i pracy swych obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny zgodnie z testamentem naszych przodków i zbudować jedną niepodzielną Rzeczypospolitą, siłą miłością i pracą swych obywateli, pod opieką praw przez nich ustalonych. Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adam Mickiewicza. »O ile polepszyście dusze wasze, o tyle polepszyście prawa wasze«.

Ślubujemy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich. Najpilniejszą potrzebą, to trwały rząd, silny zaufaniem sejmu i budżet wypelniony podatkami obywateli. Żaden genjusz jednostki, żadna dyktatura bez Was i za Was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu. W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was, Obywatele: Skłońcie się do zgody w sprawie dobra powszechnego. Ona pierwszym warunkiem wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

Warszawa, 20 grudnia 1922.

Stanisław Wojciechowski.

Prezes Rady ministrów:

Władysław Sikorski, gen. dywizji.

Ratujcie dzieci polskie!



Wspierajcie Polsko-Katolickie Tow. Szkolne.

Niemcy.

Prasa niemiecka o Prezydencie Wojciechowskim.

Berlin. Prasa niemiecka konstatuje zgodnie, że wybór Wojciechowskiego oznacza zwycięstwo myśli umiarkowanej i wielki krok naprzód w demokracji państwa. »Berliner Börsen-Courier« zamieszcza artykuł dr. Nossiga, stwierdzający, że wybór Wojciechowskiego stanowi etap na drodze do konsolidacji młodej państwowości. Idea demokracji i zasada porządku państwowego zwyciężyła w młodym państwie. Autor stwierdza, że sumienność Wojciechowskiego i obowiązkowość jako ministra spr. wewnętrznych była niezrównana a pilność przysłówiona. Jeżeli prezydent Wojciechowski — pisze autor — pójdzie dalej na drodze, tej na której kroczył jako prezydent komisji oszczędnościowej, jeżeli zdoła wyznać na hiperprodukcję biurokracji i redukcję administracji, to w wielkiej mierze przyczyni się do spełnienia najważniejszego zadania państwa polskiego, to jest do sanacji finansów polskich. Nowy prezydent niewątpliwie rozszerzył swój horyzont polityczny i zapoznał się z życiem międzynarodowym podczas swego pobytu w Londynie, aby utrafić co do odpowiedniego postępowania w stosunku do państw zagranicznych. W dziedzinie polityki wewnętrznej dozna p. Wojciechowski zapewno silnej pomocy od gen. Sikorskiego, która doprowadzi do wzmocnienia centralizacji państwowości i sprężystości administracji. Na koniec autor zwraca uwagę na okólnik gen. Sikorskiego do wojewodów, nazywając go dokumentem politycznym, który ma epokowe znaczenie. Jeżeli gen. Sikorski w obecnych stosunkach zdoła przeprowadzić zawarte w tym okólniku linie wytyczne, to stanie się on naprawdę, takim dokumentem. »Vorwärts« uważa wybór Wojciechowskiego za zwycięstwo idei demokratycznej i zwycięstwo żywiołów, które dążą do urzeczywistnienia idei nowoczesnych. Nowy prezydent jest osobistością, której kontury są wyraźnie zarysowane. Jego smukła postać znana jest kołom socjalistycznym w Londynie i że ma on za sobą już bardzo pracowitą przeszłość. W dziedzinie administracji horyzont jego jest nadzwyczajnie rozległy i umie on dzielnie walczyć z żelazną miotłą jak tego dowiódł na stanowisku komisji oszczędnościowej. Również pismo to zwraca uwagę na okólnik gen. Sikorskiego, który jak się zdaje zrobił tu bardzo silne wrażenie.

»Berliner Tageblatt« uważa wybór Wojciechowskiego za porażkę stronnictw prawicowych i jest tego zdania, że zarzut, jakoby był on wybrańcem żydów i Niemców niewątpliwie nie spotka nowego prezydenta. Mimo to kończy wymieniony artykuł: zarówno Wojciechowski jak i nowy rząd ujrzą się przed mnóstwem nadzwyczajnych trudności co do zaprowadzenia spo-

koju i porządku wewnętrznego. »Der Tag« pisze, że przez wybór prez. Wojciechowskiego Witosowcy doszli do większej władzy i że należy z radością powitać fakt, że większość ludu polskiego nie godzi się na politykę ryzykowną.

O ugodę niemiecko-litewską.

Berlin. Donoszą z Drezna, że przybyła tam delegacja litewska, na której czele stoi poseł Szaulis, celem bezpośrednich układów, które mają doprowadzić do ugody niemiecko-litewskiej. Ze strony niemieckiej kierować będzie temi rokowaniami dyrektor ministerjalny von Stockhammer.

Francja nie chce przemocą obsadzać Zagłębia Rury.

Paryz, 23. 12. (TU.) »Daily Mail« donosi, że rząd francuski w nocy do francuskiego posła w Waszyngtonie zaznacza, że Poincaré wydał polecenie, by zawiadomić rząd Stanów Zjednoczonych, że Francja nie ma najmniejszego zamiaru wkroczenia przemocą do Zagłębia Rury.

KRONIKA.

Olsztyn, 27. grudnia 1922.

Kalendarz na czwartek: Młodzianków.

Wschód słońca o godz. 8.01; zachód o g. 4.07.

— r. **Ofiarności naszą** skierujemy obecnie na cele Towarzystw szkolnych na Warmji i na Powiślu, na śpiewnik z nutami, na Czytelnie Ludowe. Czytelnie Ludowe to także sprawa bardzo ważna, którą się w przyszłym roku zająć musimy. Bardzo wiele książek znajduje się jeszcze na wsiach. Książki te ściągnąć należy do Olsztyna, a następnie zakładać Czytelnie i to w ten sposób, ażeby od czasu do czasu nastąpić mogła wymiana książek.

Niech rubryka »Ofiarności« pozostanie sprawą honorową naszej »Gazety« także w Nowym Roku. Składając hojnie datki na cele Towarzystw Szkolnych damy dowód prezesowi rejencji olsztyńskiej panu Oppenowi, że chcemy szkół polskich dla dzieci naszych. Nałożmy sobie podatek dobrowolny na te cele. Nie dajmy się Niemcom zawstydić. My powinniśmy więcej składać aniżeli Niemcy. — Szczęść Boże w Nowym Roku. Obserwator.

— r. **Ważne.** Ażeby uniknąć nieporozumień zwracamy uwagę, iż na zebranie Związku Polaków we wtorek dnia 2. stycznia 1923 roku przyjść powinien każdy członek Związku Polaków, także kobiety. To nie jest bowiem zebranie centralnego Komitetu, lecz walne zebranie wszystkich członków. Każdy członek powinien wziąć legitymację ze sobą. Pozostać należy o ile możliwości do końca. Każdy członek ma prawo do głosu. Niech o ile możliwości stawia się wszyscy członkowie. Jeżeli mąż przybyć nie może, niech przyśle żonę lub dzieci dorosłe, które są członkami. Członkowie z Mazur także przybyć powinni.

— r. **„Gazeta Mazurska“**, pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich. Nadesłano nam numer 1 owego pisma drukowanego w Warszawie. Redaktorem jest ks. pastor Gloeh, wydawcą: Zrzeszenie Ewangelików Polaków, którego prezesem jest znany działacz p. Jerzy Kurnatowski w Warszawie. »Gazeta Mazurska« jest pismem ewangelickim. Na pierwszej stronie znajduje się poemat »Z wiarą«, następnie kazanie, dalsze strony zawierają odczyt »Od redakcji i Wydawców«, artykuł »Nasza ziemia mazurska« napisany przez rodowitego Mazura Dr. Adolfa Szymańskiego, artykuł »Reformacja w Polsce« napisany przez p. J. Kurnatowskiego, wiadomości z kościoła i świata itd. »Gazeta Mazurska« wychodzi raz w tygodniu. Abonament wynosi 300 marek polskich miesięcznie. Kto się tem pismem interesuje i chciałby mieć numery okazowe niech napisze pod adresem: Ks. Pastor Ludwika Dziadłowo.

— **Dla usunięcia nieporozumień** donosimy naszym Czytelnikom, że abonament wysokości 100 mk. obliczony jest przy odbieraniu gazety z poczty. Za odosłaniem do domu pobiera pocztą jeszcze 9 mk. »Bestellgeld«. Czytelników, którzy zamówili gazetę w ekspedycji prosimy przy sposobności dopłacić te 9 mk.

Z Warmji.

* Olsztyn, Dziś opuszczają Siostry Wincentki klasztor tutejszy a zarazem i teren nasz aby powrócić do domu macierzystego w Chelmie. Przyczyniły się do tego w głównej mierze zarzuty i denuncjacje, datujące już od czasu plebiscytowego, jakoby Siostry Wincentki uprawiały agitację na korzyść Polski. Dalej utrudniano władzy przełożonej w Polsce wizytację Siostr. Siostry Wincentki przybyły do Olsztyna 7. grudnia 1858 roku i mieszkały z początku przy ulicy górnej (Oberstrasse) a po czterech latach przeprowadziły się do nowozbudowanego klasztoru N. Marji Panny. Po 64 letniej owocnej pracy opuszczają nas Siostry aby nieść dalej pomoc nieszczerliwym w Polsce. Za ich pracę i poświęcenie składamy na tej drodze serdecznie »Bóg zapłać!« Nasze najszczęśliwsze życzenia towarzyszą im na przyszłej drodze.

— Hotel International stał się w drugie święto Bożego Narodzenia zbiorowiskiem Polaków, którzy przy blasku choinki obchodzili święto dzieci. — Towarzystwo Kobiet Polskich urządziło w tym dniu gwiazdkę dla dzieci członków towarzystwa i biednych. Polacy z Olsztyna i okolicy stawili się bardzo licznie. W zastępstwie przewodniczącej przywitała zebranych po wstępnej pieśni serdecznie pani P. Następnie przemówiła panna Z. zwracając się głównie do dzieci zebranych

i rozwodziła się szerzej nad zwyczajami gwiazdkowymi w Polsce. Zaraz potem podniosła się kurtyna odsłaniając żywi obraz — matkę z dwójgim dziećmi rozmawiających o gwiazdce i o św. Mikołaju.

Naraz jasność wielka staje się, słychać przyciszony śpiew „glorya“ a z głębi wychodzą 3 aniołowie, przechodzą koło dzieci i znikają znów w głębi. Krótko potem wypadają djabełki na scenę i skakając straszą przerażone dzieci. Nagle rozlega się głośnie pianie koguta i djabełki uciekają. Poraz drugi rozlega się cichy śpiew, a święty Mikołaj ukazuje się z długą brodą, prowadzony przez 5 aniołów. Mikołaj zachęca dzieci do dobrego, błogosławi je i gdy na jego zapytanie jedno odmówiło pacierz, a drugie wierszyk darzy je podarkami, które mu największy anioł w koszu podaje. Teraz otrzymają wszystkie dzieci z rąk Mikołaja podarki, jedno pyta Mikołaj czy umia pacierz, drugie deklamują wierszyki, 2 dziewczęta nawet zaśpiewały na scenie.

Po obdarzeniu biednych kobiet nastąpiła wspólna kawa z ciastkami. W pieśni „Wśród nocnej ciszy“ złączyły się wszystkie głosy by uczcić tę skromną uroczystość gwiazdkową, którą zakończył przemówieniem pożegnalnym pan P. Obdarzonych zostało gwiazdką 45 dzieci i 20 biednych.

Poczem rozeszły się uradowane dziatki i starsi podniesieni na duchu do swoich domów. Z.

— Ceny za łóżka w wagonach sypialnych. Od 1-go stycznia 1923 roku obowiązywać będą następujące ceny za łóżka w wagonach sypialnych kolei Rzeszy niemieckiej: w 1. klasie 5000 mk. i 500 mk. zapisowego, w 2. klasie 2500 mk. i 500 mk. zapisowego, w 3. klasie 1200 i 120 mk. zapisowego.

— Walka o szkoły wyznaniowe w Niemczech przybiera formy coraz ostrzejsze. Nad jednolitym prawem szkolnym dla całej Rzeszy obraduje specjalna komisja już prawie rok cały. W tejże komisji toczy się zacięta walka o szkoły wyznaniowe. Partje chrześcijańskie propagują szkołę wyznaniową, natomiast partje socjalistyczne, i im podobne dążą do utworzenia szkół bezwyznaniowych. Od obywateli Rzeszy samych zależy, kto zwycięży. Ludność chrześcijańska musi dać wyraz swej woli, musi udowodnić, że jej żądania są nie tylko słuszne, lecz także doznają wszechstronnego poparcia. W tym celu katolicka organizacja szkolna w Niemczech będzie zbierała podpisy w czasie od 7-go do 11-go stycznia 1923, ażeby zadokumentować, że jest za zatrzymaniem szkół wyznaniowych.

* r. Braniewo. Nawet „Ermlenderka“ zdenerwowana jest z powodu bezczelności pism nacjonalistycznych, które z powodu usunięcia nacjonalistycznych urzędników podnoszą wrzaski aż pod niebiosy. Najwięcej bolą centrowy organ zarzuty nacjonalistów, że centrum zdradza interesy narodowe, że powiat sztumski dowiódł, że to co jest katolickim jest także polskim. „Nun aber Schluss“ — powiada rozgniewana Ermlenderka. No, no, centrum bez winy nie jest. Za kokietowanie nacjonalizmu niemieckiego dostaje raz po razie kopnięcie nogą. Nacjonalistę nic nie ugłaska, on zawsze tym samym pozostanie. Najlepszym dla niego lekarstwem byłby jednolity front wszystkich republików w Prusach Wschodnich. Tu republikanie, tam monarchiści. Do tego jednakże potrzeba nieco męskiej energii i zduszenia wszystkich zamaskowanych i niezamaskowanych organizacji nacjonalistycznych. Dopóki partja centrowa z Hajmatdienstem i z Hajmatferajkami pracować będzie, dopóty nacjonalisci kpić sobie będą z centrum. Centrowcy z nacjonalistami pracować nie powinni.

Powisłe.

* Sztum. Dziwny objaw można stwierdzić, że „Weichselzeitung“ już bardzo rzadko co przynosi pod rubryką „Sztum“ jako powiat. Czy mamy z tego wnioskować, że Sztum przestał figurować w liczbie powiatów na Powisłu? B.

— We wtorek odbyła się gwiazdka dla naszej ochronki w królewskim dworze. Sala nabitą publicznością. Oprócz zarządu ochronki zaszczyliło nas miejscowe duchowieństwo swoją obecnością.

Program składał się z popisów, przedstawienia teatralnego i rozdawania podarunków. W popisach nader licznych niemal cała ochronka wystąpiła. Wszystkie dzieci się bardzo dobrze popisały. Taksamo teatryk się dobrze udał. Ogólne podziwienie wzbudziła Małg. Steinke jako mały Kuba. Rozdane podarunki rozochociły wszystkich obecnych. Ks. Dziekan w krótkiej przemowie zachęcał działwę do zastosowania zasad religijnych w życiu powszednim. Rodziców zaś prosił, by się podpisali na wnioski o zatrzymanie religii w szkołach.

Podziękować należy p. hr. Sierakowskiej, która tak obficie nadesłała dary, pp. Donimirskiej i Czarlińskiej, które raczyły w ten nadzwyczajny sposób przy czynić się do urządzenia gwiazdki i ochroniarce p. Toksownej, która mozołu nie szczędziła w wywyczeniu popisów.

Niech ochronka prosperuje i często spraw nam podobne krotchwile! B.

* Susz. Robotnika Malinowskiego z Wystruci, który odsiaduje obecnie 15-letnią karę w tutejszym domu karnym skazał przed kilku dniami sąd ławniczy w Suszu na rok domu karnego. M. włamał się do restauracji dworcowej w Gr. Plautk i skradł 6 funtów masła i mnóstwo innych środków żywnościowych.

Z Mazur.

* Margrabowa. Z sieni pewnego tutejszego urzędnika skradziono przed kilku dniami futro podróżne

wielkiej wartości. Sprawców wykryto i aresztowano, a skradzione futro oddano właścicielowi.

Z drugiej części Prus Wschod.

* r. Królewiec. Tak samo jak w sprawie landratów, zajęła partja dawniejszych liberalów w sprawie projektowanej przez nacjonalistycznych antyrepublikanów autonomji Prus Wschodnich stanowisko nadzwyczaj podstępne i niesympatyczne. Liberali nie chcą sobie zrazić ani demokratów, ani nacjonalistów i siadają pomiędzy dwa stolki. Organem tej partji jest „Königsb. Allg. Ztg.“. Z tego pisma nauczyć się można tej iscie krzyżackiej polityki. Dziwić się nie można socjalistom, że rękami i nogami bronią się przed tą partją i nie chcą z nią w mieć nic do czynienia. Rozumiemy nacjonalistę i socjalistę, ale dla „Deutsche Volkspartei“ i dla jej polityki zrozumienia mieć pomimo najlepszych chęci nie możemy. Nie rak to ni ryba, lecz jakiś dziwoląg polityczny.

Ze Złotowskiego.

* Złotowo. Monter Köhler ze Złotowa zatrudniony w tutejszy elektrowni zamordował przed trzema tygodniami swoją żonę, a zwłoki zakopał blisko elektrowni w ogrodzie. Sąsiadom, którzy wyrażali zdziwienie że nie widza żony, powiedział K. że wyjechała ona do Polski. Różne pogłoski, które krążyły w mieście spowodowały policję do zrewidowania mieszkania K. gdzie znaleziono niezbity ślady morderstwa, K. aresztowano. Razem z nim aresztowano szwaczkę Rasehkę, na który ciąży podejrzenie że mu była K. w wykonaniu morderstwa pomocną. Po początkowym zapieraniu się przyznał się aresztowany do winy, bez twierdzi że żonę zabił niechcąc broniąc własnego życia. Gdy się rzekomo przekonał że zabił żonę, zapakował zwłoki do pudła i zawioził je na wożku ręcznym do ogrodu blisko elektrowni, gdzie je zagrzebał w ziemi.

Kto zapomniał

oddać listowemu pieniądze na zapisanie „Gazety“ na nowy miesiąc niech fakowe jak najprędzej odda na pocztę lub przyśle do ekspedycji. Jeżeli pieniądze wpłacone będą natychmiast, dostarczymy numery brakujące.

Gazeta kosztuje tylko

100 mk. na 1 miesiąc.

Rozmaitości.

Komunistyczne święta Bożego Narodzenia w Rosji.

W Rosji sowieckiej powstała myśl urządzenia komunistycznego święta Bożego Narodzenia. Urządzeniem święta tego zajmie się komunistyczny Związek młodzieży (Komsomol). Uroczystość ma mieć charakter antychrześcijański i polegać będzie na obchodach i festynach karnawałowych. Pokazywane będą bózki pogańskie i występować będą kapłani pogańcy. Ponadto są projektowane satyryczne maski przedstawicieli ententy, rosyjskiej burżuazji, walczących generałów i t. d. Gdyby nie było oochodów maskowych, to mają krążyć członkowie Komsomolu z gwiazdą sowiecką w wieczór wigilijny i ślać potęgę sowieców. Gdzie można, należy w wigilję Bożego Narodzenia urządzać pochody z pochodniami i wystawiać komunistyczne drzewka gwiazkowe.

W taki sposób bolszewicy zohydzą najpiękniejsze święto narodu rosyjskiego — Boże Narodzenie.

Wędrowki roślin podczas wojny.

W niemieckim czasopiśmie „Naturwissenschaftl. Wochenschrift“ opowiada E. Schalow o wpływie wojny na świat roślinny. Już w czasach rzymskich legjony przyniosły z sobą do Germanji południowe rośliny, a napady Hunnów stały się przyczyną zawleczenia różnych wschodnio-azjatyckich roślin stepowych. Po oblężeniu Wiednia przez Turków w Praterze wiedeńskim ukazała się roślina pochodząca z Syrii. Wędrowki roślin za czasów wojen napoleońskich dają się dokładnie oznaczyć. Topole przydrożne sadił Napoleon na gościńcach wojskowych, a rosyjskie wojska w pościgu za Francuzami wraz ze strawą końską zawlekły różne stepowe zieleśka.

Podczas niemiecko-francuskiej wojny wojska, północno-afrykańskie zawlekły z sobą egzemplarze swojej roślinności, tak, że przy oblężeniu Paryża mówiono o florze oblężniczej, składającej się z algerskich i południowo-francuskich roślin. Cofając się do Szwajcarii, wojska francuskie zubożyły tamtejszą roślinność; w Delemont w Jura rozpoznano po wojnie 30 nowych gatunków roślin. W ostatniej wojnie jency w różnych obozach sadzili rośliny i nasiona, ale dokładniej skutków tej ostatniej wędrowki roślin dotychczas nie zbadano.

Elastyczne szyby.

Według pism londyńskich, dwaj chemicy angielscy wynaleźli, po długoletnich, kosztownych doświadcze-

niach, materiał elastyczny, jak guma, a przezroczysty, jak szkło, nadający się do wyboru szyb wszelkich rozmiarów, co bezwzględnie ucieszy wszystkich, którzy przy obecnej drożyznie drżą o kosztowne szyby mieszkań, czy sklepów swoich.

Piła, rzucona całą siłą szybą elastyczną, wywołuje tylko lekkie jej wklęsnięcie, które znika natychmiast po odskoczeniu piłki.

Najprzystojniejszy mężczyzna w Ameryce.

Słynna aktorka francuska Cecylja Sorel, bawiąca obecnie na występach gościnnych w Ameryce oświadczyła w pewnym wywiadzie z dziennikarzami nowojorskim, że zdaniem jej Amerykanie należą do najprzystojniejszych mężczyzn na świecie.

Na zapytanie, czy mogłaby wskazać najwięcej urodziwego przedstawiciela płci brzydkiej rezolutna artystka odrzekła:

— Owszem, mojem zdaniem nie jest nim ani Dempsey, król ringu bokserkiego ani Douglas Fairbanks, król ekranu, lecz prezydent Harding.

Szczęśliwy wybraniec liczy, jak wiadomo, 57 lat.

Ofiarność.

Na gwiazdkę dla dzieci: Ks. N. N. 100 mk., p. Stürmann z Marcinkowa 100 mk., N. N. z Dajtk 50 mk., N. N. z St. Wartemborka 100 mk., N. N. z Gronit 150 mk. Razem dotąd 33 096 mk. „Bóg zapłać!“ Prosimy o dalsze ofiary.

Na Towarzystwa Młodzieży: Ks. N. N. 100 mk., N. N. z Szabargu 100 mk. Razem dotąd 18 565 mk. „Bóg zapłać“. Prosimy o dalsze ofiary.

Na Tow. Ludowe: Ks. N. N. 100 mk., N. N. z Głstyna 100 mk. Razem dotąd 8250 mk. „Bóg zapłać“. Prosimy o dalsze ofiary.

Na śpiewnik kość. z nutami: Ks. N. N. 100 mk., N. N. z Gotk 100 mk. Razem dotąd 7 929 mk. „Bóg zapłać“. Prosimy o dalsze datki.

Uczęszczajcie pilnie na zebrania towarzystw naszych!

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. Gwiazdka dla dzieci członkiń Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w Nowy Rok zaraz po niesporach w domu p. Fiutaka. Uprasza się, by członkinie przyprowadziły dzieci od lat 4 do 14-tu. Goście mile widziani. Zarząd.

Szafald. Gwiazdka dla dzieci członkiń Tow. Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 31. grudnia o godz. 3 w domu p. Hohmanna. Członkinie winne przyprowadzić dzieci swoje w wieku od 4—14 lat. Zarząd.

Szabruk. Gwiazdka dla dzieci członkiń Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 31 grudnia o godzinie 3 w domu p. Sędziana. Członkinie niechaj przyprowadzą dzieci swoje w wieku 4—14 lat. Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



Zamówienie „Gazety“ na styczeń.

Ich bestelle hiermit für den Monat Januar 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 109 Mk (Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse))

Obige 109 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Kalendarze ścienne

nadeszły.

Bloczek mały	30 mk.
„ duży	80 „
„ niemiecki mały	25 „
„ duży	60 „
Ścianki narodowe i religijne	40 „
„ inne od 12—80	„

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na porto załączyć należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Na sezon zimowy

polecamy po możliwie najniższych cenach i olbrzymim wyborze następujące artykuły:

Płaszczki i kostjomy damskie	Barchany i warpy na suknie	Wszelkie materiały męskie czarne i kolorowe
Płaszczki dla dziewcząt	Aksamity i jedwabie w każdym kolorze	Trykotaże, bielizna biała, igliczkowa jako i sweterki
Spódnice, bluzki i halki	Płótna i barchany na koszule, inlefy i płócienna na pościele	Krawaty, szelki, kołnierzyki
Sukienki dla dziewcząt w każdej wielkości	Męskie ubrania, palefoty, ulsiry, jupy, spodnie i kamizelki	Towary krótkie i wszelkie obsady
Materiały na suknie, płaszczki i bluzki		Maszyny do szycia fabryki „Kaiser“.

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 (właściciele: Kowalski & Szule) Rynek 94
 Stałe ceny! Sprzedaż za gotówkę.

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworowa 87 OLSZTYN Telefon 54

poleca

swój nowo renowowany hotel z restauracją i dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne. Światło elektryczne. Kąpielnie.

Garaz dla samochodów i stajnia.

Polecamy

KALENDARZE

na rok 1923

Skarb rodzinny	750 mk.	Maryański mały	150 mk.
Wszehświatowy	500 „	Mały powieściowy	150 „
Pociecha starości	500 „	Święta Rodzina	150 „
Maryański duży	400 „		

Przy zamówieniu dołączyć należy 10 mk. na porto.

KSIĘGARNIA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ.

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Kupuję lasy,

drzewa obrobione i opałowe dla mojej firmy placąc najwyższe ceny dzienne.

Franciszek Beuth,
St. Marcinkowo.

Włosie końskie

kupuje po najwyższych cenach

M. Levy, fabryka szczotek, Olsztyn
ul. Prosta (Richtstr.) 32.

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)

historja święta (mała)

katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków w Sztumie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * laki zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *

Dziewięć usług

do

Najśw. Serca Jezusowego

przez

Ks. W. Barczewskiego

polecamy po 25.— mk.

z przesyłką 27.— „

Ponieważ zapas się kończy prosimy o spieszne zamówienia.

Księg., „Gazety Olsztyńskiej“.